

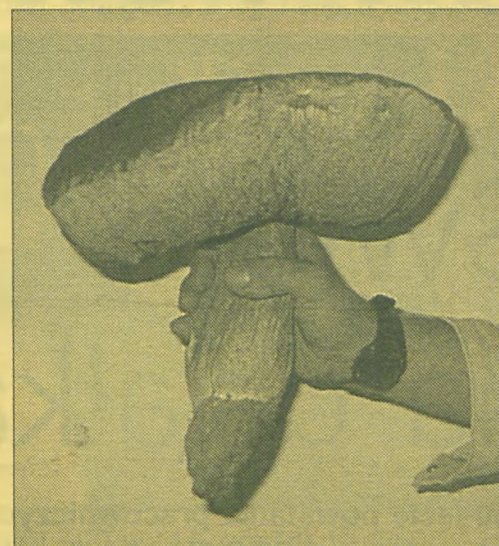
Krym - to nasza ojczyzna

Zariema i Sejran - dziennikarze z Krymu po raz pierwszy wyjechali za granicę. Opuścili "na chwilę" swoją ojczyznę, żeby poznać Polskę oraz pracę dziennikarzy w Polsce.

Czytaj na str. V



Mało grzybów



"Wyjątkowo mało grzybów można znaleźć w lasach na Ziemi Jarocińskiej w tym sezonie" - twierdzą zgodnie grzybiarze sprzedający grzyby na targu w Jarocinie.

Czytaj na str. IV

Hat - trick Tomczaka



Jarota Jarocin w piątej kolejce spotkań poznańskiej B- klasy pokonała na boisku MOSiR-u w Jarocinie zespół Gminy Mieleszyn 5:1 i została wiceliderem rozgrywek.

Czytaj na str. VI

Żerkowianie w Toruniu



Dom Kopernika w Toruniu, zamek w Gołubiu - Dobrzyniu oraz inne ciekawe zabytki zwiedzili emeryci i renciści z Żerkowa, którzy w ubiegłym tygodniu wyjechali na jednodniową wycieczkę.

Czytaj na str. VII

Nasi milusińscy

Święto na działkach

30-lecie powstania pracowniczych ogródków działkowych świętował POD "Krokus" w Jarocinie. W sobotnie popołudnie w świetlicy ogrodu bawiło się ponad 100 osób.

POD "Krokus" zrzesza 145 działkowców. Na uroczyste obchody niektórzy z nich przybyli z rodzinami. Wśród honorowych gości znaleźli się senator **Genowefa Ferenc**, burmistrz Jarocina - **Paweł Jachowski**, prezes Rejonu POD Jarocin - **Marian Banaszak** oraz pierwszy prezes "Krokusa" - **Stefan Mikołajczak**. Historię działek przedstawił gościom **Józef Owczarski**. Potem wręczono zasłużonym działkowcom odznaczenia, złote, srebrne i brązowe odznaki oraz dyplomy za najlepiej utrzymane ogródki. - *Życzę wam, by następnym razem również panie otrzy-*

mały odznaczenia, bo jakoś tak jest, że przyznaje się je panom, a kobietom pozostają dyplomy - żartowała senator Genowefa Ferenc. - Sama jestem działkowcem i wiem, ile trzeba w ogródek włożyć pracy, żeby pięknie wyglądał i dawał plony.

Po części oficjalnej na stołach pojawiły się pieczone kielbaski. Na deser postawiono ciasto, kawę i owoce. Swobodnej atmosferze sprzyjały skoczne melodie wygrywane na akordeonie przez **Bogdana Kolanowskiego**. Tańce trwały do późnego wieczora.

(alg)



Senator Genowefa Ferenc ogląda wystawę okazalych warzyw i owoców wyhodowanych na ogródkach POD "Krokus"



Jagoda Szydlik z Ruska
ur. 27 września, o godz. 14⁵⁵
- waży 3.900 g, mierzy 57 cm



Agata Olgrymek z Zakrzewa
ur. 26 września, o godz. 15⁰⁰
- waży 2.500 g, mierzy 54 cm



Szymon Dunaj z Siedlemina
ur. 24 września, o godz. 12⁰⁵
- waży 4.410 g, mierzy 59 cm



Sebastian Pruchniewicz z Cząszczewa
ur. 22 września, o godz. 11⁵⁵
- waży 3.650 g, mierzy 55 cm

Zdjęcia publikowane są za zgodą rodziców

Zdjęcia Anna Kopras-Fijolek

Horoskop dla dzieci

urodzonych w dniach 22 - 28 września 1998 r.



Małe, a później i duże "Wagi", urodzone w tym okresie, nie mają wcale tak łatwego charakteru, jak można byłoby się spodziewać po tym ogólnie sympatycznym znaku zodiaku. Często ich zachowanie przypomina do złudzenia reakcję jeży, które czując zagrożenie zwijają się w kłębek i wysuwają kolce. Od dzieciństwa są oszczędne, lubią pieniądze, pochwała i zaszczyty. To właśnie one mając kilka latek, będą z własnej woli recytować wierszyk przy okazji imienin babci. Nie ulegają żadnym wpływom, a gdy coś postanowią, to nie tylko trudno je namówić do zmiany decyzji, ale i niebezpiecznie. Posiadają niezachwianą pewność siebie, rzadko ufają innym, świat widzą po swojemu - subiektywnie. Bardzo silna wola rozwija w nich wielkie ambicje, a że nie są przy tym pobudliwi, potrafią zachować we wszystkim jasny i logiczny umysł oraz zimną krew. To dzieci bardzo wrażliwe na wszelkie porażki, traktują je niemal jak osobistą zniewagę. Nie zapominają o niczym i mszczą się za każdą niesprawiedliwość. Bardzo wysoko cenią aktywne życie, a to przy olbrzymiej intuicji i praktycznej inteligencji prowadzi do ewident-

nych sukcesów. Nauka nie jest dla nich żadnym problemem, nawet jeżeli czegoś nie opanują na piątkę, to wyjątkową elokwencją nadrobią braki. Właśnie te zalety charakteru powodują, że nasze "Wagi" w przyszłości mogą wybrać zawód aktora, archeologa, historyka lub otworzyć cieszący się wzięciem antykwarjat czy galerię. Można powiedzieć, że odnosić będą sukcesy wszędzie tam, gdzie trzeba prowadzić sprawę z taktem, ostrożnością i zdecydowaniem. Już od dzieciństwa cechuje je wrodzony wdzięk, ale często nie można oprzeć się wrażeniu, że pod zachęcającym, miłym uśmiechem kryje się chęć osiągnięcia czegoś więcej. Z całą pewnością są zdolne do szczerego i bezinteresownego uczucia, choć tylko wobec tego, kto potrafi całkowicie podbić ich serca. Większość tych dzieci natura obdarowała doskonałą żywotnością. Potrafią same chronić się psychicznie i fizycznie, a jedynym słabym punktem jest układ oddechowy. Wskazane więc coroczne wypady nad morze. Podobno nic w życiu nie jest pewne, w tym jednak przypadku jest olbrzymia szansa, że te skomplikowane charaktery będą dla nas powodem do dumy. Jednak w dzieciństwie nieźle "zajdą nam za skórę".

SABA

magazyn
itp

Redaktor naczelny: Piotr Piotrowicz. Redaktor prowadzący: Anna Kopras-Fijolek. Opracowanie graficzne: Beata Frąckowiak. Skład i łamanie: Dariusz Fijolek. Wydawca: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", 63-200 Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17. Druk: Drukarnia Poznańska Sp. z o. o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicza 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17. Dział Reklamy: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

Na ślubnym kobiercu

Zdjęcia Karolina Gościńczyk i FOTO Stachowiak



Krzysztof Stępnik (Rogoźno) - Aneta Krauze (Witaszyce)



Grzegorz Rojewski (Żółków) - Małgorzata Michalak (Przybysław)



Wojciech Pacanowski (Wilkowyja) - Gabriela Kaczmarek (Golina)



Błażej Kubiak (Strzyżewko) - Joanna Idziaszek (Rusko)



Dariusz Wyparło (Szyplów) - Monika Latosińska (Witaszyce)



Sebastian Nawrocki (Wyszki) - Agnieszka Warkocka (Jarocin)



Stanisław Kopeć (Żerków) - Teresa Banaszak (Komorze, gm. Żerków)



Andrzej Kierecki (Września) - Liliana Sobczak (Boguszyn)

Mało grzybów

“Wyjątkowo mało grzybów można znaleźć w lasach na Ziemi Jarocińskiej w tym sezonie” - twierdzą zgodnie grzybiarze sprzedający grzyby na targu w Jarocinie.

Na jarocińskim targu można kupić kozaki i maślaki. Natomiast z niczym odejście kupujący, który chce nabyć czarne łebki, bądź prawdziwki. Te gatunki grzybów obrodziły w tym sezonie bardzo kiepsko. Jest ich tylko tyle, że wystarczają na posiłki dla domowników, na sprzedaż niestety nie - mówią grzybiarze z targu. Około pół kilograma grzybów można kupić za 2,50 do 3 złotych. Podgrzybki i prawdziwki jeśli można w ogóle dostać, kosztują oczywiście nieco więcej. *Słabe zbiory grzybów spowodowane są głównie chłodnymi nocami, a po części także suszą - uważają grzybiarze.* Większość ludzi chodzi na grzyby, a później przyrządza je w domu. Grzybiarze mówią, że wycieczka do lasu to wspaniały relaks i satysfakcja wówczas, gdy zbiory są udane. Niektórzy sprzedają zebrane grzyby na targu lub wśród znajomych. *Sprzedają grzyby głównie wśród sąsiadów, którzy składają u mnie zamówienie. W ten sposób dokładam trochę do renty. Na targu stoję pierwszy raz - mówi kobieta sprzedająca na targowisku. Każdy sprzedający grzyby musi posiadać atest ważny przez 48 godzin. Zezwolenie na sprzedaż grzybów wydaje w każdy dzień targowy od godziny 6.30 Terenowa Stacja Sanitarno - Epidemiologiczna w Jarocinie - informuje Maria Bednarek - klasyfikator grzybów świeżych z TSSE w Jarocinie. Nie zdarzyło się jeszcze, aby grzybiarze, którzy chcą sprzedać swe zbiory*

przynieśli gatunki trujące. Do tej pory, w bieżącym roku, nie spotkałiśmy się również z objawami zatrucia grzybami - mówi Maria Bednarek. Należy przestrzec wszystkich zbierających grzyby, że nawet najmniejsza dawka trującego grzyba może być śmiertelna. Nie można w żadnym wypadku zbierać grzybów o niewiadomym pochodzeniu, które rosną na łąkach, poboczach dróg - ostrzega Maria Lisiecka - kierownik Pogotowia Ratunkowego w Jarocinie. Maria Lisiecka, ze względu na ostrożność najbardziej poleca pieczarki hodowlane, które można kupić na jarocińskim targu za 3 do 5 złotych za kilogram. Spożycie gatunków wytwarzających truciznę, powoduje ciężkie zatrucia, nie rzadko kończące się śmiercią. Różne gatunki grzybów, podobnie jak różne gatunki roślin, zawierają trucizny o groźnym działaniu na organizm ludzki. Są takie, które powodują jedynie wymioty. Jednak większość trujących gatunków uszkadza system nerwowy, wątrobę, nerki, serce i śledzionę. Należą do nich między innymi: muchomor sromotnikowy, muchomor wiosenny, jadowity i plamisty, gąska tygrysowata i wiele innych. W rezultacie ciężkich zatruczeń dochodzi w bardzo krótkim czasie do olbrzymiego wyniszczenia całego organizmu, a nawet śmierci.

*Doświadczeni grzybiarze, zbierają, a także przyrządzają grzyby na wiele sposobów. - **Lubię zbierać, a jeszcze bardziej przyrządzać i jeść grzyby. Naj-***



Borowika o wadze ponad 1,5 kg znalazł jeden z mieszkańców Jarocina w lesie opodal zajazdu „Walcerek”

częściej je marynuję i suszę - opowiada kupująca na targu kobieta.

Grzyby są cenione głównie ze względu na walory smakowe i zapachowe, poprawiające smak potraw. Zawierają niestety nieznaczny ilość witamin i są ciężkostrawne. (NL)

Konkurs fotograficzny

Na pewno każdy z Czytelników ma w swoim albumie takie zdjęcie, które do dziś śmieszy nie tylko jego, ale również rodzinę i znajomych. Jeśli chcecie Państwo - za naszym pośrednictwem - rozśmieszyć, a może zadziwić inne osoby, prześlijcie fotografie (czarno-białe lub kolorowe) na adres redakcji. Na autorów najciekawszych zdjęć czeka nagroda w wysokości 50 złotych.

Zamieszczać będziemy tylko te fotografie, których jakość umożliwi publikację w „Gazecie”.

Dziś na naszej stronie witamy Weronikę. Jej mama, Marzena Urbaniak napisała do nas: - *Przesyłam Wam zdjęcie mojej córeczki Weroniki, kiedy miała 8 miesięcy. Zatytułowałam je “Marzycielka”.*



Otrzymaliśmy także list od Hanny Wyrwy z Wolicy Koziej. Nasza Czytelniczka napisała: - *Bardzo podoba mi się pomysł publikowania na łamach Waszej “Gazety” ciekawych, a zarazem śmiesznych zdjęć. To zdjęcie jest jednym z wielu, jakie mój syn posiada. Bartuś, główny bohater zdjęcia, bardzo uwielbia zabawy z ciocią. Ta zabawa polega na zakładaniu okularów, czego Bartuś do teraz nie lubi. Czyż nie jest uroczy w tych “seksach”? Osądźcie sami.*



Otrzymaliśmy również zdjęcia od Wioletty Walczak (u góry) i Anny Półtoraczyk (na dole). (akf)



Krym - to nasza ojczyzna

Zariema i Sejran - dziennikarze z Krymu po raz pierwszy wyjechali za granicę. Opuścili "na chwilę" swoją ojczyznę, żeby poznać Polskę oraz pracę dziennikarzy w Polsce.

Takie słowa, jak "patriotyzm" rzadko są dziś używane. Chyba w obawie o ośmieszenie rzadko kto odważa się mówić o miłości do ojczyzny. Z. Abały i S. Ibraim mówią o niej przy każdej okazji. Krym - to nasza ojczyzna - podkreślają z dumą.

Sejran urodził się kilka tysięcy kilometrów od swojej ojczyzny. Słyszał o niej tylko z opowiadań rodziców i dziadków. - *Wiedziałem, że stamtąd wywodzi się nasz ród i marzyłem, żeby tam chociaż raz jeden pojechać i zobaczyć to wszystko. Ojciec przynosił różne książki o Krymie i opowiadał nam o nim, o naszym domu* - wspomina Sejran.

W 1981 roku Sejranowi udało się wraz z ojcem pojechać na wycieczkę na Krym. Nie wierzył własnym oczom. Jego marzenie spełniło się. - *Ojciec pokazał mi nasz dom, byliśmy bardzo wzruszeni. Chcieliśmy tam wejść, ale nie pozwolono nam* - mówi Sejran.

Wyrzuceni z domu

Krymscy Tatarzy wrócili do swojej ojczyzny dopiero po upadku Związku Radzieckiego. Dwa pokolenia wychowały się w niewoli - Uzbekistanie, Tadżykistanie, na Syberii. Nocą, 18 maja 1944 roku wywieziono cały naród dając tylko 15 minut na zabranie najpotrzebniejszych rzeczy. - *Na Krymie była urodzajna ziemia, czyste powietrze, góry, morze, jeziora, lasy, mnóstwo kurortów i pensjonatów. Ziemia ta nazywana jest "Małą Szwajcarią". Rosjanie uważali, że to oni powinni tam mieszkać* - mówi Sejran Ibraim.

W wagonach wysłano około 200 tys. ludzi - głównie kobiety i dzieci. Wywieziono ich 3000 kilometrów dalej, do Azji. Pierwszy rok zsyłki przeżyła połowa. Mężczyźni byli wtedy na froncie. Jeśli przeżyli - odsyłano ich po wojnie prosto do miejsc deportacji.

Mama Sejrana miała 7 lat, kiedy Rosjanie wywieźli ją wraz z rodzicami do Kołomy. Potem przenieśli ich w okolice Taszkientu. - *Żyli w barakach, nie wiedzieli, czy pozostałe rodzeństwo żyje. Dopiero po latach się odnaleźli* - mówi Sejran. Krymskim Tatarom nie wolno było opuścić wsi, w której nakazano im mieszkać, nawet na pogrzeb bliskich.

Skazany na zniszczenie

Po wysiedleniu Tatarów krymskich w 1944 roku władza sowiecka zmieniła 90 % nazw geograficznych Krymu na rosyjskie, aby zatrzeć pamięć o dawnych gospodarzach tej ziemi. - *Nie udało im się zmienić tylko nazw dwóch miejscowości: Bachczysaraju (ponieważ pisał o nim Puszkina) i Jałty (tu odbyła się w 1943 roku międzynarodowa konferencja)* - tłumaczy Zariema.

Spalono wszystkie archiwa i biblioteki, zburzono zabytki, meczety, minarety. Tatarzy krymscy na wygnaniu nie mogli mieć swoich szkół. Postanowiono ich zrusyfikować.

Rosjanie dążyli do tego, żeby całkowicie wyniszczyć naród krymsko-tatarski. Tatarom nie wolno było uczyć się w szkole powyżej siódmej klasy ani pracować na stanowisku wyższym niż zwykły robotnik. Nie mogli uczyć się ojczystego języka. Wrogowie znienawidzili naród, jego język i alfabet.

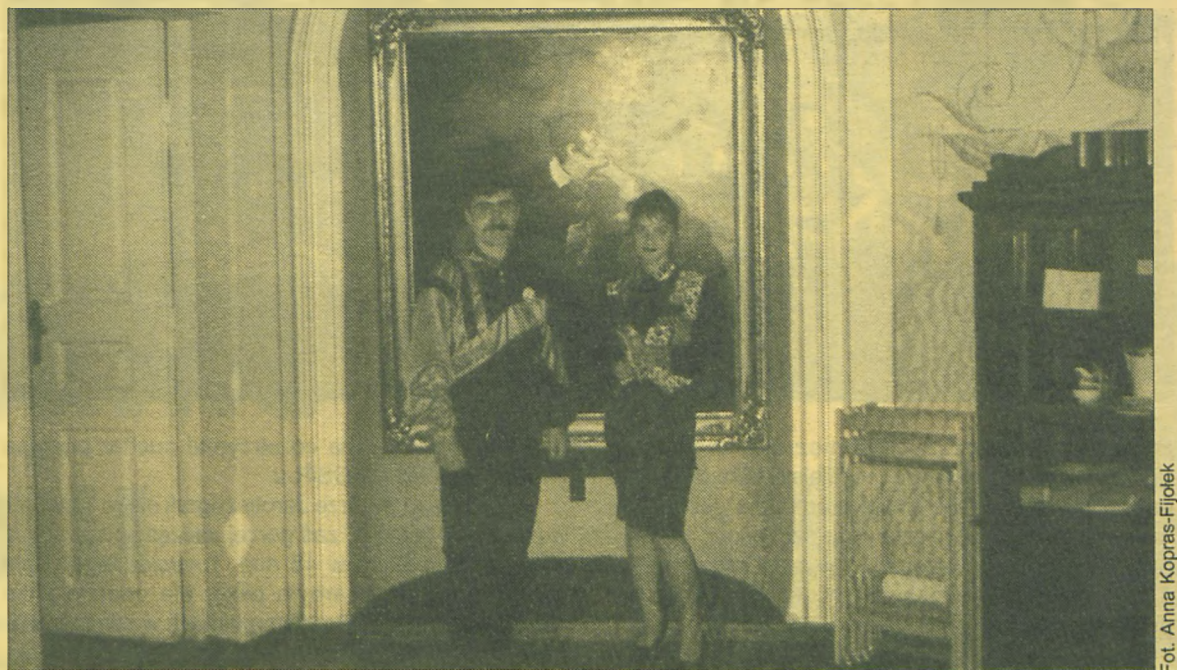
Po latach, kiedy zmieniła się sytuacja polityczna i kiedy krymscy Tatarzy wywalczyli sobie prawo powrotu do swojej ojczyzny (słynna manifestacja w 1987 roku w Moskwie na Placu Czerwonym przed międzynarodowym hotelem, w manifestacji tej uczestniczył też Sejran). Rosjanie nadal jednak robili wszystko, żeby im w tym przeszkodzić. Nawet jeśli ktoś miał pieniądze i kupił dom, Rosjanie robili wszystko, żeby uprzykrzyć życie rodzinie krymskich Tatarów. Zabijali okna i drzwi, a jeśli to nie dość skutecznie wystraszyło prawowitych właścicieli tych ziem, burzyli cały dom. Krymscy Tatarzy bali się przyjeżdżać na Krym, jednak nie rezygnowali. Tutaj był ich dom. - *Wielu ludzi żyło pod gołym niebem, ale*

- *pod własnym, od lat wymarzonym* - mówi Sejran. - *Kiedy już pozwolono nam wrócić, nie wyobrażaliśmy sobie, żeby tak łatwo zrezygnować.*

Powrót po latach

Po 50. latach wygnania około 260 tys. Tatarów krymskich powróciło z Azji na Krym. Od momentu powrotu starają się odbudować swoje życie społeczne i kulturalne w odzyskanej ojczyźnie. Przeszkadzają w tym kryzys gospodarczy na Ukrainie oraz konflikt polityczny w Autonomicznej Republice Krym (mniejszość rosyjska pragnie oderwania Krymu, natomiast krymscy Tatarzy wspierają niepodległość i integralność terytorialną Ukrainy). Tatarzy krymscy, jeszcze na wygnaniu, w latach 60 i 70-tych stworzyli najliczniejszy w ZSRR ruch na rzecz swobód obywatelskich, domagając się prawa powrotu na Krym. Sytuacja krymskich Tatarów polepszyła się dziś, ale ich walka o swoje prawa w ojczyźnie jeszcze się nie skończyła.

Kiedy w końcu lat 80-tych wrócili do swojej



Podczas pobytu na Ziemi Jarocińskiej Zariema i Sejran mieli okazję uczestniczyć w I Zajeździe do Śmielowa. Zwiedzili też muzeum oraz otaczający je park. Zdjęcie wykonane wewnątrz pałacu przedstawia krymskich dziennikarzy na tle obrazu Leszka Tuczyńskiego (według Walentego Wańkowicza) - "Mickiewicz na Judahu skale", ukazującego poetę podczas pobytu na Krymie w 1825 roku.

ojczyzny, zastali na Krymie ludność w stu procentach rosyjskojęzyczną, w większości sprowadzoną tu w latach 60-tych. Postanowili uczyć dzieci w ojczystym języku. Od ośmiu lat trwa walka - najpierw o lekcje tatarskiego w szkole, potem o tatarskie klasy w rosyjskich szkołach, a ostatnio o tatarskie szkoły (przed wojną było ich 863, dzisiaj tylko 6, przy podobnej liczbie Tatarów krymskich - około 250 tys. osób). Tatarzy nadal muszą walczyć o swoje prawa. Zwolenników oddania półwyspu pod rządę Moskwy i wprowadzenie języka rosyjskiego jako urzędowego jest nadal wielu.

W ich rodzinnych domach mieszkają Rosjanie. Mimo dokumentów potwierdzających, że są właścicielami, nie mogą odzyskać swoich domów. Rosjanie nie tylko nie zamierzają ich oddać, ale również dążą do tego, żeby Krym został przyłączony do Rosji. - *Nawet teraz kobieta, która mieszka w naszym rodzinnym domu, wraz z synem, nie chce się zgodzić, żebyśmy kupili lub wynajęli dom albo chociaż jego część* - przyznaje ze smutkiem Sejran.

On i Zariema, tak jak każdy krymski Tatar, bardzo kochają swoją ojczyznę. - *Jeżeli człowiek nie ma ojczyzny, jest nikim* - mówi Sejran. - *Co z tego, że ja*

urodziłem się trzy tysiące kilometrów stąd? Człowiek może się urodzić w samolocie, samolot nie będzie jego ojczyzną. Nasz naród powstał na Krymie. Stąd się wywodzimy i tu jest nasze miejsce. - *Krymscy Tatarzy bez ojczyzny - jak ludzie bez duszy* - dodaje Zariema.

Krymskotatarskie obyczaje

Krymscy Tatarzy bardzo dbają o zachowywanie swoich tradycji i obyczajów. Piątek to dla nich - muzułmanów - święto. Tego dnia nie pracują. Nawet drobne prace domowe starają się zakończyć w czwartek lub przekładają na sobotę. W środy nie wolno prac ani malować ścian. Są określone dni, a nawet pory dnia, kiedy można obcinać paznokcie i włosy. Jeśli muzułmanie obcinają paznokcie u rąk, obcięcie paznokci u nóg muszą przełożyć na inny dzień. Po zachodzie słońca nie pożyczają mleka. Kiedy je oddają, dokładają chleb i sól.

Jeśli ktoś pożycza komuś pieniądze, nie podaje ich do rąk, tylko kładzie na podłodze. Podobnie wygląda sytuacja przy oddawaniu pieniędzy. Gdyby podano je z ręki do ręki sprowadzonoby na siebie kłopoty finansowe. Kiedy daje się komuś nóż albo sól, należy położyć je np. na stole, a nie podawać bezpośrednio z ręki do ręki (w przeciwnym wypadku te osoby mogą się pokłócić). - *To wszystkie obyczaje przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Ich przestrzeganie uczy się już siedmioletnie dzieci* - tłumaczy Sejran.

Zostawiamy tu duszę

Wszystko, co widzieli w Polsce, skrzętnie zapisywali. Obiecywali, że przekażą to potem w swojej gazecie noszącej tytuł "Krym". - *Bardzo spodobał mi się ludzie, których tu spotkałam* - przyznaje Zariema. - *Przyjazd do Polski, do Jarocina odegrał w moim życiu*

duże znaczenie, wiele się tu nauczyłam, wiele zobaczyłam. Wszystkiego nie sposób wyrazić słowami. Myślę, że po powrocie na Krym będzie mi się łatwiej pracowało. U nas ludzie mówią: Jak odpoczniesz, tak potem pracujesz. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tu przyjadę.

- *Wyjeżdżamy, ale zostawiamy tu swoją duszę. Chociaż jesteśmy innej wiary, poczułem, że jesteśmy sobie bardzo bliscy. Jesteśmy bardzo wdzięczni fundacji IDEE, jej dyrektor - Małgorzacie Naimskiej i matce chrzestnej krymskotatarskiego narodu - Urszuli Doroszewskiej, a także tym, którzy nas z taką gościnnością, serdecznością, bardzo ciepło przyjęli.*

Zariema i Sejran przyjechali do Polski na zaproszenie IDEE - Instytutu na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej. Kilka dni przebywali w Warszawie, później - w Łowiczu (tu obserwowali pracę dziennikarzy w "Tygodniku Łowickim"). W Jarocinie (w redakcji "Gazety Jarocińskiej") mieli być pięć dni. Chociaż przedłużyli swój pobyt, po tygodniu ciężko było im się rozstać z nami. Nie tylko im.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

Hat - trick Tomczaka

Jarota Jarocin w piątej kolejce spotkań poznańskiej B- klasy pokonała na boisku MOSiR-u w Jarocinie zespół Gminy Mieleszyn 5:1 i została wiceliderem rozgrywek.

Zwycięstwo to nie przyszło jednak zawodnikom Jaroty tak łatwo, jak wskazywał by na to wynik meczu. Początek spotkania ułożył się zupełnie nie po myśli działaczy, trenera i piłkarzy Jaroty. Już w 3 minucie gry goście przeprowadzili pierwszą swoją akcję i po błędzie jarocińskich obrońców **Mirostaw Lipczyński** znalazł się sam naprzeciwko golkipera Jaroty **Piotra Zdziebkowskiego**. Mimo ostrego kąta napastnik Gminy Mieleszyn strzelił skutecznie i goście objęły prowadzenie. Po tym zdarzeniu sporą przewagę osiągnęły podopieczni **Mariana Furmaniaka**. W 8 min. gry rzut wolny znakomicie wykonał kapitan Jaroty

zawiódł, choć piłka po jego uderzeniu odbił się od słupka i dopiero znalazła drogę do siatki. Remisem zakończyła się pierwsza połowa meczu.

W przerwie licznie zgromadzeni kibice mieli okazję podziwiać wyścigi żużlowców - **Marka Hućko** ze Startu Trilux Gniezno oraz **Mirostaw Daniszewski** z OTŻ Opole. Obaj żużlowcy mieli walczyć do dwóch wygranych biegów. Zaciętej rywalizacji nie było, gdyż **Marek Hućko** dysponował lepiej przygotowaną maszyną. Żużlowiec Triluxu w obu wyścigach wygrał start, a na wąskiej bieżni stadionu MOSiR-u jego rywal nie miał szans go wyprzedzić, więc dwukrotnie wjechał

otrzymał piłkę od obrońców, pobiegł z nią w kierunku bramki i pokonał bramkarza rywali. Już trzy minuty później rezultat podwyższył **Woźniczka**. Była to najpiękniejsza bramka meczu. Najbardziej doświadczony piłkarz Jaroty z 18 metrów posłał piłkę w samo "okienko". Po zdobyciu tego gola jarociniacy niepodzielnie panowali na boisku. Szansę na strzelenie gola miał **Banaszak**, a **Tomczak** zdobył bramkę, ale ze spalonego. Gdyby **Woźniczka** sam uderzył na bramkę, prawdopodobnie uzyskałby swoją drugą bramkę. **Tomczak** powetował sobie to niepowodzenie, gdyż w 81 i 86 minucie dwukrotnie wykorzystał sytuacje "sam na sam" z bramkarzem i ustalił wynik meczu na 5:1 dla Jaroty. Trener **Marian Furmaniak** po meczu był w miarę zadowolony: "Tydzień temu zagraliśmy z **Lechitą KłECKO** najlepszy mecz w rozgrywkach, mimo to przegraliśmy, gdyż nie wykorzystaliśmy wielu sytuacji. Ta porażka skłoniła mnie do przeprowadzenia zmian w składzie. Chciałem wypróbować nowe ustawienie. Szybko stracona bramka wprowadziła do gry wiele chaosu. W drugiej połowie nakazałem moim graczom krócej kryć rywali i to przyniosło efekt". Po meczu odbyło się losowanie nagród w loterii fantowej (główną nagrodą był bon na tonę węgla), w której sprzedano 336 losów w cenie 2 złotych każdy.

Skład Jaroty: **Zdziebkowski** - **Łyszczak**, **Maciej Antczak**, **Tomaszewski**, **Woźniczka** - **Figan**, **Matuszak** (od 63 min. **Wysocki**), **Pawlak**, **Kobyłski** (od 71 min. **Jakubiak**) - **Tomczak**, **Banaszak** (od 80 min. **Sobczak**).

Za tydzień odbędzie się pojedynek na szczycie B-klasy. Jarota, która jest wiceliderem, zagra w Żydowie z liderującą **Farą** - **Pelikan**.

PAWEŁ WITWICKI



Bernard Woźniczka. Technicznym zagranieniem przerzucił piłkę nad murem i późniejszy bohater meczu **Artur Tomczak** przelobował bramkarza gości. Tym razem napastnik Jaroty nie miał szczęścia, bowiem piłka spadła na poprzeczkę i wyszła poza boisko. Chwilę później **Tomczak** otrzymał kolejne doskonałe podanie i wybiegł na pozycję "sam na sam" z golkipierem Gminy Mieleszyn, jednakże pośpieszył się z oddaniem strzału i uderzył niecelnie. W 15 min. dał o sobie znać drugi z jarocińskich napastników **Michał Banaszak**. Odważnie wbiegł on w pole karne, ale będąc naciskany przez rywali stracił równowagę i przewrócił się w polu karnym. Sędzia nakazał rozpocząć grę bramkarzowi gości. Okres dobrej gry Jaroty skończył się w 20 min., kiedy to **Woźniczka** wspaniale opanował piłkę na polu karnym i oddał silny strzał z 14 metrów od bramki, ale piłka poszybowała tuż nad poprzeczką. Przez kolejne szesnaście minut gra piłkarzom Jaroty nie układała się i niektórzy kibice przepowiadali już jarocińskiej drużynie porażkę. W 36 min. piłkarze Jaroty nie wykorzystali kolejnej dogodnej sytuacji. Po świetnym zagranii **Woźniczki** piłkę odbił od **Piotra Kobyłskiego** zdołał złapać przed linią bramkową golkipier gości. Po chwili piłkarze Gminy Mieleszyn mieli szansę na podwyższenie wyniku, gdyby **Robert Pawlak** nie powstrzymał w nieprzepisowy sposób napastnika gości, za co otrzymał żółtą kartkę. W końcówce pierwszej połowy szczęście uśmiechnęło się dla Jaroty. W 40 min. niezwykle aktywny **Woźniczka** przedzierał się w polu karnym, ale został ręką odepchnięty przez jednego z obrońców i sędzia wskazał na punkt oddalony o 11 metrów od bramki. Do piłki podszedł ulubieniec publiczności **Piotr Zdziebkowski**. Bramkarz Jaroty na treningach wykorzystuje wszystkie "jedenastki". I tym razem nie

na metę pierwszy, za co otrzymał puchar prezesa Jaroty i dyrektora MOSiR-u.

Po przerwie piłkarze Jaroty zagrali nieco lepiej niż w pierwszej połowie, zaś gorzej zaczęli spisywać się obrońcy gości. Już w 48 min. **Tomczak** doskonale opanował w polu karnym piłkę, ale uderzył piłkę niezbyt precyzyjnie. Po kilku minutach w zamieszaniu podbramkowym **Tomczak** posłał piłkę w stronę bramki, a do siatki wturlał ją **Pawlak**, lecz sędzia odgwizdał spalonego. W 54 min. Jarota objęła wreszcie prowadzenie. **Tomczak** tuż przed linią środkową

Oldboje na boisko

Już w najbliższą niedzielę rozpoczną się rozgrywki Międzygminnej Ligi Oldbojów w piłce nożnej. W tym sezonie w lidze zagra sześć drużyn.

Oto terminarz spotkań: 4.10.98 Jaraczewo - Książ (godz. 14.00), Borek - Dolsk (g. 16.00), Nosków - Radlin (g. 16.00); 11.10.98 Nosków - Borek (g. 16.00), Dolsk - Jaraczewo (g. 15.00), Radlin - Książ (g. 14.00); 18.10.98 Nosków - Jaraczewo (g. 15.00), Książ - Dolsk (g. 15.00), Borek - Radlin (g. 15.00); 25.10.98 Borek - Książ (g. 14.00), Dolsk - Nosków (g. 15.00), Radlin - Jaraczewo (g. 13.30); 8.11.98 Dolsk - Radlin (g. 14.00), Nosków - Książ (g. 14.00), Jaraczewo - Borek (g. 14.00).

(pwt)

Radoszewska w Sydney?

Anna Radoszewska, mieszkanka Kotlina, a reprezentantka Skry Warszawa, w piątek 18 września otrzymała w Polskim Komitecie Olimpijskim nominację do olimpijskiej kadry B!

Była podopieczna **Włodzimierza Szymkowiaka** ma zatem szansę wystartować w Igrzyskach Olimpijskich w Sydney. W kadrze A znajdują się bowiem tylko ci sportowcy, którzy zapewnili już sobie start olimpijski - medaliści wielkich imprez sportowych.

Anna Radoszewska zdobyła złoty medal w sztafecie 4 x 100 m w Klubowym Pucharze Europy, który odbywał się w miniony weekend w Budapeszcie. Reprezentująca Polskę Skra Warszawa zajęła czwarte miejsce.

(pws)

Słoneczna biblioteka w „Jarzębince”

Kolorowe książki, które tworzą przedszkolaki, kąciki dziecięcych wizytówek, literki w każdej sali i obrazkowy alfabet - to elementy, które mają pomóc przedszkolakom z jarocińskiej „Jarzębinki” we wczesnej nauce czytania.

Pomysł na tak zwaną „Słoneczną bibliotekę” jarocińskie przedszkole nr 6 przejęło od placówki przedszkolnej we Wrześni. Metoda w krótkim czasie okazała się skuteczna, a dzieci w grupie od 4 do 5 lat bez zbyteńnego wysiłku zdobyły umiejętność czytania i pisania. - *Tak naprawdę wszystko zaczęło się od artykułu w naszej prasie fachowej - mówi dyrektor przedszkola Maria Bajaczyk. - Dowiedziałam się dzięki temu, że istnieje pewna nowa metoda wczesnej nauki czytania i pisania. Autor tej metody Brian Cutting pochodzi z Nowej Zelandii, a nazwał ją „Słoneczną biblioteką”. Okazało się, że jedyną placówką, która na naszym terenie pracuje według tej metody jest przedszkole we Wrześni - wyjaśnia dyrektor „Jarzębinki”. Właśnie do Wrześni w ubiegłym roku jeździły nauczycielki z „Jarzębinki”, aby uczestniczyć tam w warsztatach zapoznających z nowym sposobem pracy z dziećmi.*

Rok temu w „Jarzębince” wprowadzono elementy „Słonecznej biblioteki” w dwudziestosześciorosobowej grupie dzieci w wieku od 4 do 5 lat. Okazało się, że przygotowanie materiałów do nauki pochłania dużo czasu i pracy. - *Metoda jest bardzo mało znana w naszym kraju. Mamy przetłumaczone oryginalne książeczki do nauki, jednak duże książki wprowadzające musimy do dziś robić same - mówi jedna z nauczycielek. - Te egzemplarze trzeba kolorować. Ponadto potrzebne są powiększone kserokopie książeczek dla*

dzieci - dodaje. Do tej pory przygotowanie materiałów opierało się na wsparciu finansowym rodziców. - Nie mamy na razie żadnej pomocy ze strony kuratorium, oprócz tego, że pani wizytator obserwuje i ocenia naszą pracę - wyjaśnia dyrektor Maria Bajaczyk. W bibliotece „Jarzębinki” jest już kilka książek dużego formatu, które napisały i narysowały dzieci według własnego pomysłu.

Wczesna nauka czytania metodą „Słonecznej biblioteki” polega na oswojeniu dziecka ze znakami literowymi, które są kojarzone z odpowiednim rysunkiem. Książeczki z tej biblioteki zawierają często tylko jeden wyraz. Słowo jest powtarzane w różnych kontekstach i sytuacjach nie zawsze związanych z pracą nad książką. Słowo podane w książeczce stanowi bowiem coś w rodzaju hasła na dany dzień.

W tym roku grupa pięcio- i sześciolatków kontynuuje naukę opierając się całkowicie na „Słonecznej bibliotece”. Nowy sposób pracy z dziećmi obejmuje oprócz wczesnej nauki czytania zupełnie inny niż dotychczas sposób pracy z dziećmi. Nauczycielki pracują według przygotowywanego na każdy dzień harmonogramu. Jest jednak wiele swobody i pracy indywidualnej. Dzieci po raz pierwszy mają możliwość decydowania, czym chcą się zajmować, a pobyt w przedszkolu każdego dnia obejmuje bardzo szeroki zakres zajęć, które się ze sobą łączą albo z siebie wynikają. Na potrzeby tej grupy specjalnie wypo-

sażono jedną z pracowni. Są tam różne kąciki - między innymi czytania, pisanie, matematyczny, przyrodniczy i badawczy. Jest również kącik, gdzie ustawiono dwa komputery z zamontowanymi prostymi programami nauki czytania i pisania. Każdy przedszkolak przygotował też swoją własną wizytówkę ze zdjęciem i swoim imieniem. Wchodząc do sali odnajduje wizytówkę, która może się również przydać w trakcie pracy, na przykład, kiedy trzeba podpisać swój rysunek. Dzieci mają też kalendarz, w którym zaznaczono każde ważne „święto”, czyli imieniny przedszkolaków. Ściany pracowni wyłożono tablicami, po których dzieci piszą specjalnymi mazakami. Każdy ma możliwość oceny własnej lub kolegi. Polega ona na rysunkowym zobrazowaniu na tablicy smutnej albo wesołej buzi z podpisanym imieniem.

Personel przedszkola i rodzice bardzo wysoko oceniają wyniki pracy według nowej metody. - *Postępy w czytaniu i rozumieniu pojęć są zadziwiające. Córka praktycznie umie przeczytać każdy tekst. Tym bardziej jestem wdzięczna nauczycielkom, ponieważ sama nie miałabym czasu, żeby uczyć moje dziecko - mówi mama Kasi.*

Do pracy w nowym systemie przygotowywane są następne grupy dzieci. Pod tym kątem też wyposażane są kolejne pracowni. - *Nic byśmy nie zrobili bez pomocy rodziców. Ich zrozumienie i zaangażowanie jest naprawdę godne podziwu. Muszę też zaznaczyć, że spotkałam się z pełnym zrozumieniem i poświęceniem ze strony nauczycielek - mówi dyrektor Maria Bajaczyk.*

W rok po odbytym przeszkoleniu we Wrześni dyrekcja i personel przedszkola nr 6 przewiduje przeprowadzenie podobnych warsztatów dla zainteresowanych nową metodą pracy przedszkoli z terenu Ziemi Jarocińskiej.

W tym roku planuje się w „Jarzębince” przeprowadzenie kilku konferencji metodycznych dla nauczycieli z przedszkoli, które są zainteresowane nową metodą pracy z dziećmi.

ANNA KONIECZNA

Żerkowianie w Toruniu

Dom Kopernika w Toruniu, zamek w Golubiu - Dobrzyniu oraz inne ciekawe zabytki zwiedzili emeryci i renciści z Żerkowa, którzy w ubiegłym tygodniu wyjechali na jednodniową wycieczkę.



Na dziedzińcu golubskiego zamku



Przy kościele p. w. św. Jana w Toruniu

W Golubiu - Dobrzyniu podczas zwiedzania jednego z najpiękniejszych i najwspanialszych zamków w Polsce uczestnicy wycieczki poznali dwie tajemnice: dotyczącą celi pokutniczej, a także zaczarowanej wnęki. Jak głosi legenda, wystarczy wejść do celi pokutniczej, aby mieć odpuszczone wszystkie grzechy. - *Zaczarowana wnęka zaś ma jakąś czarodziejską moc - jeśli się do niej wejdzie i pomyśli o czymś, marzenie się spełni (ale tylko takie, które nie uczyni komuś krzywdy). Oczywiście takiej okazji nie mogliśmy przepuścić, bo przecież każdy ma jakieś pragnienia i marzenia - podkreślają uczestnicy wycieczki.*

Po zwiedzeniu golubskiego zamku grupa pojechała zwiedzać Toruń. - *Pięknym, nadwiślańskim bulwarem, wzdłuż dawnych murów obronnych ze znaną Krzywą Wieżą przeszliśmy na Stare Miasto - wspominają uczestnicy wycieczki. Żerkowianie zwiedzili Dom Kopernika oraz kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Byli też na Rynku Starego Miasta, w Ratuszu mieszczącym zbiory Muzeum Okręgowego, w Dworze Artusa, a także przed pomnikiem Mikołaja Kopernika - chyba najbardziej charakterystycznym miejscem w Toruniu.*

Zarówno w drodze do Torunia i Golubia - Dobrzynia, jak i w drodze powrotnej uczestnicy wycieczki prześcigali się w śpiewaniu piosenek m. in. biesiadnych. Przez cały dzień dopisywała im nie tylko pogoda, ale również humor. (akf)

Nie mam recepty na długowieczność

101-letni Adam Mendyka z Boguszyna najbardziej lubi wspominać swą młodość: gdy ścisnął rękę Piłsudskiemu i walczył o niepodległość ojczyzny. Dzisiaj śpi po dwanaście godzin dziennie, jada o ściśle wyznaczonych godzinach, nigdy nie palił i nie pił. Mówi, że właśnie temu zawdzięcza świetną kondycję psychiczną i fizyczną. Przyznaje, że brakuje mu tylko towarzystwa rówieśników. Jego ogromnym marzeniem jest dożycie następnego wieku.

Adam Mendyka urodził się 15 września 1897 roku w Książu Wlkp., powiat śremski. Jego pamięć sięga bardzo daleko. Miał sześć lat, gdy zaczął chodzić do szkoły, w której polskiego pochodzenia nauczyciel Grzegorzewski nie kazał dzieciom mówić po polsku, tylko po niemiecku. Mały Adaś nie chciał się ze swym belfrem zgodzić, za co dostawał "smary". - *On zabraniał, ale ja i tak na przekór jemu mówiłem po polsku. Kiedy się przeprowadziliśmy z rodzicami do Chromca i chodziłem do tamtejszej szkoły, nauczyciel, choć Niemiec nie zabraniał nam rozmawiać w ojczystym języku. Nie był taki zły, bo miał Polkę za żonę, choć u niego w domu mówiono tylko po niemiecku* - wspomina pan Adam.

Po ukończeniu szkoły pracy dla niego nie było. Pojechał więc z kolegą do Niemiec. Zatrudnili się w koksowni, gdzie przepracowali dwa lata. Stamtąd Niemcy wysłali pana Adama do Francji na front I wojny światowej, gdzie walczył przeciwko Anglikom. Niedługo jednak, ponieważ wkrótce na trzy lata dostał się do niewoli angielskiej. - *W tym czasie nauczyłem się języka angielskiego. Gdy powstała armia generała Hallera w Paryżu, chciałem się tam przedostać, ale nas Anglicy nie chcieli puścić. Dopiero, gdy przyjechał ważny delegat z Polski utworzyć armię na terenie Anglii, zgłosiłem się wraz z dwoma tysiącami innych chętnych i przyłynęliśmy do Gdańska, żeby walczyć o niepodległą Polskę.* Pan Adam wziął także udział w Powstaniu Wielkopolskim. "Za udział i patriotyczną postawę w czasie walk o powrót Ziemi Piastowskiej do Macierzy oraz za współtworzenie po okresie

zaborów korzeni wolnej II RP" specjalne podziękowania przesłał mu 2 lata temu wojewoda poznański Włodzimierz Łęcki.

W latach 1919-20 pan Adam został skierowany na front wojny polsko-bolszewickiej. Do dzisiaj pamięta kierunki walk i kolejne zdobywane miasta. Wówczas ginęło wielu jego kolegów, on sam znajdował się długo pod ostrzałem bolszewików. Aż w końcu pod wodzą Piłsudskiego (poznał go osobiście), wziął udział w najważniejszej bitwie, nazwanej później "Cudem nad Wisłą". Dopiero w III Rzeczpospolitej,

przeżyję. Bardzo bym chciał. Martwi się, że dzisiaj jest tyle zła na świecie. Twierdzi, że kiedyś ludziom żyło się lepiej, byli bardziej zgodni niż teraz. - *Dzisiaj świat dysponuje nową bronią - bombą atomową. Nie można dopuścić, by doszło do trzeciej straszliwej wojny!*

Pan Adam Mendyka czuje się bardzo dobrze. - *Ojciec nie zachowuje nawet specjalnej diety. Jeszcze dziesięć, dwadzieścia lat temu, to prosił, bym mu gotowała coś lżejszego na obiad. W tej chwili, jada to, co reszta domowników - kapuśniak, ziemniaki, mięso, chleb. W zeszłym roku podczas hucznej*



Pan Adam Mendyka mieszka ze swą córką Janiną, która otacza go troskliwą opieką

ponad siedemdziesiąt lat później po tym wydarzeniu został uhonorowany Krzyżem Walecznych.

W II Rzeczpospolitej nie znalazł pracy. Wyjechał wobec tego do Francji, gdzie pracował w kopalni. W 1927 roku powrócił do Polski. Znał wtedy dobrze francuski, angielski, niemiecki i słabiej rosyjski. Znajomość języków obcych wykorzystywał w pracy konduktora pociągów międzynarodowych. Później do emerytury przez 32 lata pracował na kolei w Chociczy, przez ostatnie lata - jako dyżurny ruchu. Już wtedy mieszkał w Boguszynie. Tutaj żył z żoną, tu rodziły się dzieci. W tej chwili od 27 lat jest wdowcem. Spośród ósemki rodzeństwa, żyje tylko on - najstarszy. Ojciec i bracia poumierali dożywając także sędziwego wieku - ponad 80 lat. Mieszka z córką Janiną Miśkiewicz. Doczekał się pięciorga wnuków i dziewięciorga prawnuków. - *Wiele w życiu przeszedłem* - mówi dziś. - *Byłem na dwóch wojnach, chociaż udało mi się nie zostać rannym. Dzisiaj modłę się, aby doczekać do 2000 roku. To przecież tylko rok i trzy miesiące. Może*

zabawy z okazji swojej "setki", to jeszcze tata tańczył - śmieje się córka pana Adama. Ale to dzięki uregulowanemu trybowi życia, czuje się tak dobrze. Śpi dwanaście godzin "od siódmej do siódmej". Na śniadanie o 7.30 jada tylko dwa kawałki chleba, obiad musi być punktualnie o 12.00, a kolacja - najpóźniej "na Teleexpressie". Nie ma specjalnej recepty na długowieczność. Bardzo lubi oglądać dokumentalne programy przybliżające historię Polski, do wybuchu II Wojny Światowej. Czyta gazety, interesuje się nawet polityką. - *Brakuje mi tylko towarzystwa rówieśników* - mówi ze smutkiem. Okulary nosi tylko do czytania. Nigdy poważnie nie chorował. Ale to pewnie dzięki temu, że w całym życiu nie palił papierosów i nie pił alkoholu. Cieszy się znakomitym zdrowiem, zarówno psychicznym, jak i fizycznym. Jest eleganckim starszym panem, po którym na pewno nie widać tak sędziwego wieku.

JUSTYNA NAPIERAJ

Fot. Justyna Napieraj

Park w Skoraczewie (cz. II)

W niektórych miejscach park w Skoraczewie zatracił pierwotny charakter ze względu na przypadkowe nasadzenia i samosiewy. Również dwór po stronie południowo-zachodniej i częściowo północnej uległ znacznemu zniszczeniu ze względu na brak remontów. Dzięki staraniom obecnego dzierżawcy frontowa elewacja dworu, znaczna część jego pomieszczeń oraz wschodnia część parku odzyskały dawną świetność.

Po usunięciu dzikich zakrzaczeń i samosiewów we wschodniej części parku odsłonięto kilkadziesiąt starych drzew. Również wspaniale prezentuje się okazała polana widokowa przy, której rosną trzy dorodne pomnikowe dęby szypułkowe, kasztanowce zwyczajne, lipy drobnolistne a także pochodzące z późnego nasadzenia wierzby kruche i jarzębiny zwyczajne. Również we wschodniej części parku pomiędzy drzewami prześwitują widoki pól uprawnych oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarskich.

- Stan parku jeszcze pozostawia wiele do życzenia, ale znaczna część włożonej pracy jest już widoczna. Dla utrzymania chociażby przyzwoitego porządku w parku ciągle działają dwie osoby. Staram się, żeby było jak najlepiej, ale jestem tylko dzierżawcą i niepokoję się o to, że o tutejsze dobra coraz wyraźniej dopominają się potomkowie dawnych właścicieli - mówi zatroskany Krzysztof Konarkowski.

Znaczne nakłady finansowe zostały poniesione na remont dworu. Ładnie prezentuje się dojazd i cała elewacja frontowa. Pomieszczenia w tej części dworu pachną świeżością. Odnowione solidne parkiety, belki oraz białe ściany przywracają obraz minionych dni. Urządzone w lewym skrzydle biuro oddaje całą powagę obecnego gospodarza.

Krótki spacer po parku

Przechodząc należycie utrzymaną drogą dojazdu do dworu możemy z przyjemnością popatrzeć na zadbaną wschodnią część parku i na drugą sąsiednią polanę znajdującą się po stronie północnej parku, na której posadzono w ramach renowacji ładne drzewka i krzewy. Ciekawe widoki można podziwiać również z dziedzińca dworu patrząc w kierunku wschodnim

i południowo-wschodnim.

Po prawej stronie patrząc ze schodów widać młode jesiony tworzące zacienioną alejkę. Przechodząc w kierunku południowym i zachodnim trafimy na największe zakrzaczenia. Tutaj trzeba się poruszać ostrożnie korzystając z krętych wydeptanych ścieżek. Dostrzeżemy jednak łatwo dwa świerki pospolite oraz licznie występujące klony i lipy.

Poruszając się w kierunku południowym trafimy na piękny okaz klonu jawora oraz skupisko czterech platanów klonolistnych. Aby dokładniej podziwiać piękno smukłych platanów należy przedrzeć się przez wysokie pokrzywy i gęste krzewy bzu czarnego. Cofając się w kierunku południowym dojdziemy na polanę, którą wykorzystuje się obecnie jako boisko sportowe. Tutaj wreszcie można odetchnąć z ulgą i popatrzeć na lipy drobnolistne i topole czarne. Przechodząc dalej na południe w kierunku ogrodów pracowniczych musimy pokonać dalsze zachwaszczenia i wyrzucane ukradkiem śmieci. Przy samej południowej granicy rosną jesiony wyniosłe stanowiące dodatkowy akcent kompozycyjny.

Wchodząc w wyższe zarośla w kierunku zachodnim spotkamy dorodną grupę dębów szypułkowych (stanowiących pozostałość dawnego lasu) oraz pojedynczo występujące klony zwyczajne i kasztanowce. Nieco dalej na ukrytej zacienionej polanie spotkamy lipy szerokolistne oraz piękną wielopienną lipę drobnolistną. Niestety ze względu na duże zacielenie urok drzewa jest niewielki a wykonanie przyzwoitego zdjęcia prawie niemożliwe. Idąc wąskimi ścieżkami pomiędzy pojedynczymi drzewami liściastymi w kierunku północnym wychodzimy na polanę obok zabudowań gospodarskich, gdzie widać bryłę starej części dworu.



Grupa platanów klonolistnych

Stamtąd można się udać w kierunku wyjścia i wyjechać brukowaną drogą. Warto jednak jeszcze przy okazji spojrzeć na aleję klonu zwyczajnego, aleję kasztanową oraz figurkę Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Znaczenie parku

Na otwartej przestrzeni park znacznie poprawia miejscowy mikroklimat oraz upiększa wieś Skoraczew. Obiekt korzystnie oddziałuje na gospodarkę wodną oraz wpływa na wyższą plonów roślin uprawnych. Ze względu na cenny drzewostan kilkanaście egzemplarzy należy uznać za pomniki przyrody. Na okazałych dębach przy polanie należy ponownie umieścić tabliczki "Pomnik Przyrody Prawem Chroniony". Park o zabytkowym charakterze powinien uzyskać wyższą rangę a granica ochrony konserwatorskiej powinna obejmować całą jego powierzchnię. Granica ochrony ekologicznej powinna zostać poszerzona o ogrody pracownicze i aleje znajdujące się przy drogach dojazdowych. Konieczne jest również całkowite przywrócenie walorów krajobrazowych parku poprzez usunięcie zakrzaczeń i przypadkowych nasadzeń.

Po kilku latach zakończyliśmy prezentację wszystkich parków historycznych z terenu Ziemi Jarocińskiej. Dodatkowo na prośby czytelników przedstawiliśmy park w Dobrzycy oraz w Borzęcicach (gmina Koźmin Wlkp.), wskazując na ich poważne znaczenie.

Sądzimy, że pierwsze tego typu opracowanie w kraju pozwoli inaczej spojrzeć na parki oraz przyczyni się do ich ochrony i zagospodarowania.

LESZEK BAJDA

Zdjęcia autora



Urokliwa polana we wschodniej części parku

ZAOPATRZENIE ROLNICTWA i BUDOWNICTWA



ROLMEX

RAFAŁ GOŚCINIAK

Cielcza
ul. Sienkiewicza 53A
tel. 090/396-596
tel. 090/615-963

OFERUJE

NAJTAŃSZE MATERIAŁY BUDOWLANE

CEMENT, WAPNO, GIPSY
BETON KOMÓRKOWY - „12”, „18”, „24”, „30”, „36”
STYROPIAN M-15, M-20, WEŁNA MIN.
CEGLY CERAMICZNE, KLINKIEROWE
KLEJE i ZAPRAWY ATLAS

NAWOZY W CENACH FABRYCZNYCH

MOCZNIK, SALETRA AMONOWA z Mg
SALETRZAK, SALMAG, SALETRZAK z BOREM
SALMAG z BOREM, LUBOFOSKI, SUPERFOSFATY
POLIFOSKI - „6”, „8”, POLIMAG - 305, POLIDAP
NAWOZY - HYDRO-POLAND

KOMPONENTY PASZOWE

ŚRUTA SOJOWA, RZEPAKOWA, MAĆZKA M/K
KREDA PASTEWNA, OTRĘBY PSZENNE i ŻYTNIE
PASZE, SUPERKONCENTRATY 10 %, 15 %

ZAPRASZAMY

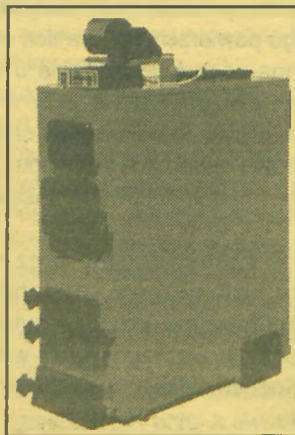
GWARANTUJEMY TRANSPORT i ZAŁADUNEK

U NAS NAJTANIEJ

Zakład Produkcji Kotłów

»KACZMAREK«

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na miał
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIA GWARANCJĘ

Likwidator Spółdzielni Transportu Wiejskiego
oddział Jarocin, ul. Wrocławska 46

informuje byłych pracowników spółdzielni, że wszystkie dokumenty dotyczące pracowników zostały przekazane do archiwum w Spółdzielni Transportu Wiejskiego oddział Ostrzeszów - ul. Składowa 1, tel. 586-13-13 i 586-13-36, czynne w godz. 7.00 - 15.00.

(886/98)

Nowo otwarta RESTAURACJA - BAR „MORENA”

w Żerkowie (przy basenach kąpielowych)

zaprasza codziennie od 12.00 do 24.00

Organizujemy imprezy okolicznościowe

• wesela • komunie • dancingi • stypy

Ceny konkurencyjne

Miłośników dobrej zabawy zapraszamy na
cotygodniowe dancingi - bilety do nabycia
w restauracji „Morena”

SHARP
kasy fiskalne
Najwyższa światowa
jakość !!!

Awaryjność - 0,8% !!!

Awaryjność innych kas - ??,2%

**Sprawdź zanim
podejmiesz decyzję**

PCROMAR

Jarocin ul. Kilińskiego 4 tel. 505 20 20 tel./fax 505 20 88
Ostrów Wlkp ul. Prof. Kaliny 34 tel./fax 582 16 46
Pleszew ul. Gałczyńskiego 6 tel./fax 742 13 11

KOMPUTERY WIELKA PROMOCJA !!!

TERAZ KOLOROWA DRUKARKA GRATIS !!!

DO KAŻDEGO ZESTAWU
ROMAR PII CLASSIC

Pytaj o szczegóły

Uwaga! - ilość zestawów w promocji ograniczona

Jarocin, ul. św. Ducha 62, tel. 747-64-29

BAR GIL

oferuje:

- alkohole wysokoprocentowe
- piwa • napoje • lody
- i miłą obsługę



Przyjmujemy zamówienia
na przyjęcia rodzinne typu
• imieniny
• 18-nastki
• komunie św.



Zapraszamy od godz. 15⁰⁰ do 23⁰⁰

887/981



**TRANSPORT CIĘŻAROWY
SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

Waldemar Wesołek
63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1
tel./fax (0-61) 287-51-93, tel. (0-61) 287-51-92

BIURO HANDLOWE „WES-MAT”

61-651 Poznań, os. Zwycięstwa 28/131, tel./fax 823-90-80, kom. 0-90/61-84-27

**DYSTRYBUTOR CEMENTOWNI GÓRAŹDŹE
ZPG „DOLINA NIDY” S. A., PREFBET Piła**

OFERUJE

- * Cement P35, P45 worki i luzem
- * Wapno hydratyzowane
- * Beton komórkowy (siporex)
- * Gipsy szpachlowe, budowlany, tynkarski GT
- * Płyty kartonowo-gipsowe RIGIPS
- * Cegły klinkierowe i dachówki ceramiczne
- * Wełna mineralna i styropiany
- * Płyty stropowe kanałowe
- * oraz pozostałe materiały budowlane

— transport bezpłatny —

— niskie ceny —

— upusty cenowe dla stałych odbiorców —

— sprzedaż ratalna —



ATRAKCYJNE UPOMINKI PRZY ZAKUPIE *gotówka, raty, leasing*

Radi-Moto-Dom



tel. (0-61) 879-60-22
tel. (0-61) 879-51-11

POLONEZ
TRUCK, ROY
CITROËN
LUBLIN II
MELEX
JELCZ
STAR
AVIA
PRZYCZEPY

UPUSTY!!!

- ROCZNIK '97 - 3.500 zł
ATRAKCYJNA CENA AVII

**SERWIS
i SALON SPRZEDAŻY**
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
fax (0-61) 879-53-53



**BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
SPÓŁKA AKCYJNA
FILIA NR 10**

ZAPRASZA DO

HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIĘ

Firma

BEMARS



poleca:

- usługi transportowe
- skup złomu
- **KASACJA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**
(zarządzenie wojewody poznańskiego nr 56/98)

Odbiór własnym transportem

ZAPRASZAMY

od poniedziałku do soboty w godz. 7.00 - 17.00
Kiełczynek 31, gm. Książ Wlkp.
tel./fax (0-61) 282-22-95

„CEGIEŁKA”

**SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH**

**MONTAŻ
OKIEN I DRZWI GRATIS!!!**

**Promocje
na drzwi, okna PCV
i pokrycia dachowe**

Wilkowyja, ul. POLNA 36
tel. 090/611-675

Czynne poniedziałek - sobota

- CEMENT, WAPNO, gips
- BETON KOMÓRKOWY
- CEGŁY KLINKIEROWE
- kleje, zaprawy ATLAS
- STYROPIAN, WEŁNA
- okna, drzwi PCV
- okna dachowe
- farby EMULSYJNE
- dachówka, blacha
- ONDURA, ONDULINA
- folie dachowe i budowlane
- papa, lepiki
- pianki, sylikony

(847/98)

**Ośrodek Szkolenia Kierowców
Grzegorz Kaczmarek
zaprasza na**

**KURS PRAWA JAZDY
kat. „B”**

Rozpoczęcie kursu 2.10.98 r., godz. 16.00
w Jarocinie
w ZSZ nr 2, ul. Wrocławska 15
Zapisy: Ludwinów 11
lub w dniu rozpoczęcia kursu
Tel. kom. 0-601/768-995
(1853/R/98)

**SPRZEDAŻ
OTRĘBÓW**

- pszenne 250 zł/t
- jęczmienne 230 zł/t
- żytnie 230 zł/t

Mieszków, ul. Dworcowa 12
(10/0150)



**POKRYCIA
DACHOWE**

**TU KUPISZ
NAJTANIEJ
WSZYSTKO
DLA SWOJEGO
WYMARZONEGO
DACHU**

Ul. Jesienna 18
tel. (0-62) 747-39-17
(839/98)

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN
UL. LEŚNA 14
TEL. 747-37-53



62-800 KALISZ

RATY!

UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

SEAT WOJA

Autoryzowany dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84arisa
ibiza
cordoba
vario combi
toledo
inca
alhabra

- ♦ sprzedaż samochodów
- ♦ przedpłat gwarancyjne
- ♦ naprawy pogwarancyjne
- ♦ seat i grupa volkswagen
- ♦ AC już od 4,9 %
- ♦ OC i MW gratis

GOTÓWKA - RATY
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY**SEAT**
Volkswagen GroupSERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny**CZĘŚCI ZAMIENNE**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

PAWLEX

Kazimierz Pawlicki

ul. Zaciszna 8
63-200 Jarocin

tel./fax (0-62) 747-72-41

NOWOCZESNA TECHNIKA GRZEWCZA

- usługi z zakresu projektowania, doradztwa oraz wykonawstwa: instalacji gazowych, C. O., C. W. wod.-kan., ogrzewania podłogowego
- ogrzewanie promiennikowe kurników, oranżerii hal sportowych, widowiskowych
- prowadzimy sprzedaż, montaż oraz serwis kotłów na gaz ziemny, propan, olej firm: VISSMANN (Niemcy), MORA (Czechy)
- polecamy również po atrakcyjnych cenach grzejniki PURMO

Zapraszamy codziennie w godz. 8.00 - 16.00

**DAEWOO**
MOTOR POLSKA**UWAGA PROMOCJE!**

Upust 3.000 zł przy zakupie nowego Poloneza Truck za dokonanie złomowania: Poloneza osob., Poloneza Truck Nysy i każdego samochodu dostawczego do ładowności 1 tony

Rewelacyjne upusty - nawet 7.300 zł



→ Różne formy nadwozi

W sprzedaży → CITROEN C-15
także: → AVIA*Taniej niż gdziekolwiek!
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
"POLMOZBYT" Gostyń

Do każdego zakupionego samochodu upominki: radioodtwarzacz i ...!

**P. P. „POLMOZBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
GOSTYŃ, ul. Wrocławska 140a**Zaprasza:
codziennie od 8.00 do 17.00
w soboty od 7.00 do 14.00Telefony:
(0-65) 572-00-35
(0-65) 572-00-42Plastmo
ISO 9001
aluplast**OKNA NA KAŻDĄ
KIESZEŃ****PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ**

- OKNA i DRZWI z PCV
- bramy garażowe "HÖRMANN"
- parapety PCV, rolety
- marmury, granity włoskie
- dachówki ceramiczne
- dachówki betonowe
- gonty bitumiczne "ISOLA"
- rynny PCV "PLASTMO"
- folie dachowe
- odwodnienia liniowe

**SPRZEDAŻ NA RATY
ZHUV „RODACH”**

Jarocin, ul. Tatrzańska 13 (os. Ługi), tel. (0-62) 747-45-96

CEMENT * WAPNOtanio kupisz w firmie
„TRANS-MARKO”

Jarocin - Ługi, ul. Warciana 59

REWELACYJNA CENA
CEMENTU PORTLANDZKIEGO

170 zł za 1 t (worki 25 kg)

Wapno - 228 zł za 1 t

Tel. 747-66-59, 747-45-39

(864/98)

Specjalistyczne gospodarstwo rolne

inż. Janusz Wojteczak

Golina, ul. 1 Maja 6a, tel. 740-47-78

oferuje

niekwalifikowany materiał siewny
wysokopelną pszenicę paszową
(plon średnio 65 q z ha; cena 65 zł/100 kg)**GWARANTUJĘ ZBYT PSZENICY
PO ZBIORACH**

(2/0149)

DAEWOO

„POLMOZBYT” GOSTYŃ

P.P. „POLMOZBYT”

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY w GOSTYNIU

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Wielka promocja samochodów osobowych w miesiącu WRZEŚNIU
WIELKIE BONIFIKATY!

- | | |
|--|--|
| 1. ESPERO - 4.500 zł | 1. różne formy sprzedaży |
| 2. NEXIA - 2.000 zł | kredyt załatwiamy na miejscu w ciągu 1 godziny |
| 3. POLONEZ - 3.000 zł | 2. Lanos, Nubira, Leganza |
| 4. LANOS „S” - 3.000 zł | z 3-letnim serwisem gwarancyjnym |
| 6. LANOS „SX” - 1.000 zł | 3. do każdego zakupionego samochodu |
| 7. LANOS „SE” - 1.500 zł | upominki: radioodtwarzacz i ...! |
| 8. TICO - 2.500 zł + promocyjna cena wyposażenia dodatkowego | |
| 9. NUBIRA - 10 % wartości samochodu | |
| 10. LEGANZA - 5 % wartości samochodu | |

Zapraszamy do salonu Daewoo
codziennie w godz. 8⁰⁰ - 17⁰⁰, w każdą sobotę w godz. 7⁰⁰ - 14⁰⁰**Firma „DREMA”**

informuje o

PRZENIESIENIU FIRMY

z ul. Poznańskiej na ul. Chrobrego 35 w Jarocinie

tel. 747-78-04

Oferujemy:

- TYNKI SZLACHETNE
- płytki ceramiczne
- podłogi na HDF
- pokrycia dachowe
- boazeria na MDF
- rynny
- stolarka budowlana
- styropian



DAEWOO

FIRMA SZYMAŃSCY

WYBORY '98

U NAS BĘDZIE NAJLEPSZY WYBÓR

NASI KANDYDACI

- **TICO**
- **NEXIA**
- **LANOS „S”**
- **LANOS „SX”**
- **LANOS „SE”**
- **ESPERO**
- **NUBIRA**
- **LEGANZA**
- **POLONEZ ATU i CARO**
- **POLONEZ TRUCK**

Jarocin, al. Niepodległości 34 (przy „Jaromie”)

Od 1 października szczegółowe informacje pod bezpłatnym numerem telefonu Infolinia 0-800 162-046

FIRMA SZYMAŃSCY ZAPRASZA

Reflektory, lampy, kierunkowskazy, haki, tłumiki
do wszystkich marek
oraz części - Łada, Tawria

poleca

SKLEP MOTORYZACYJNY

P. W. „Ostor” s. c.

63-400 Ostrów Wlkp., Sienkiewicza 12, tel. 736-22-52

ZENEX

MURTOwnIA ELEKTRYCZNA
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe
Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzet elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złączka kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzet instalacji odgromowych
- szafy sterownicze rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzet linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77

SKLEP
WĘDKARSKO-SPORTOWY
„ANITA”



poleca po atrakcyjnych cenach
odzież
sportowo-turystyczną
sprzet wędkarski

Poznańska 1
(wejście od ul. Kasztanowej)



**Zakład Kształcenia
Zawodowego**

Jarocin, ul. Przemysłowa 3

ORGANIZUJE KURSY

- podstawowej obsługi komputera
- palaczy kotłów c. o. (gazowe, olejowe)
- kierowców wózków
- obowiązkowe BHP dla pracodawców i osób kierujących pracownikami
- obowiązkowe BHP dla pracowników
- spawania elektrycznego, gazowego, w osłonach gazowych (MAG)

oraz inne stosownie do potrzeb

Zapisy: tel./fax 747-32-61

WIZJATV

Cyfrowa Telewizja Satelitarna

Duży wybór programów
- 16 w języku polskim

Autoryzowany montaż
w ciągu 48 godzin

„ZURTECH”

RTV - SAT - AGD
SERWIS - SPRZEDAŻ

ul. Wrocławska 16, Jarocin
tel. 747-25-88

Zapraszamy
od 9³⁰ do 17³⁰, soboty od 9⁰⁰ do 13⁰⁰

**Przedsiębiorstwo Handlowe
„ROLMEX”**

63-200 Jarocin, ul. Węglowa 28
tel. (0-62) 747-66-61

oferuje do sprzedaży

- * pasze treściwe w pełnym asortymencie
- * koncentraty i superkoncentraty paszowe
- * srukę sojową
- * mączkę mięsną i kostną
- * premiksy i polfamiksy
- * lizawki solne
- * nawozy doliśtne
- * kwalifikowany materiał siewny zbóż
- * sadzonki ziemniaków
- * worki raszłowe do pakowania warzyw
- * nawozy
- * torf
- * preparaty mlekozastępcze
- * folie i materiały budowlane
- * cement

Zapraszamy
codziennie od godz. 7.00 do godz. 16.00
w soboty od godz. 7.00 do godz. 12.00

Agencja Reklamowo-Poligraficzna "Persona"

PIECZĄTKI

Najniższa cena w Jarocinie!!!

Wrocławska 16, tel. 747-41-99 (wejście w bramie)
Termin wykonania 1 dzień

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-HANDLOWE **VEGA**

PRODUKUJE:

ZNICZE

50 wzorów, PCV i szklane, wysoka jakość

ŚWIECE

stołowe, ozdobne, zapachowe

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ, NISKIE CENY
DOSTAWY WŁASNYM SAMOCHODEM
WYDŁUŻONE TERMINY PŁATNOŚCI

Pleszew, ul. Sporna

teren byłej jednostki wojskowej - dojazd ulicami Sporną i Kubackiego

TEL. 0-601/872-696, (0-62) 742-23-94

P. P. H. U. INSTALEX s. c.

HURT - DETAL

ul. Poznańska 1 (wejście od ul. Kasztanowej)
tel. 747-43-37, 747-77-88

**OFERUJEMY W CENACH
HURTOWYCH I DETALICZNYCH**

- CERAMIKĘ
- BATERIE
- WANNY (BLASZANE I AKRYLOWE)
- MEBLE ORAZ KOMPLETY ŁAZIENKOWE
- PIECE C. O. ORAZ PODGRZEWACZE WODY
- ZLEWOZMYWAKI
- INSTALACJE: PCV, MIEDŹ, PLASTIK
- GRZEJNIKI

GWARANTOWANA JAKOŚĆ!

CERAMIKĘ SPRZEDAJEMY W CENACH PRODUCENTA!

Realizujemy również indywidualne zamówienia klientów
z dostawą towaru do domu

RATY

RABATY

infomax

Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. 747-47-80



**SUPER HIT!!!
ELZAB DELTA**

**Kasy fiskalne ELZAB
Komputery
Telefony komórkowe
Wagi sklepowe
Metkownice**

Leasing, raty



Firma ELEKTRONIC

zaprasza

do nowo otwartego sklepu w Jarocinie
przy ul. Małej 2, tel. 747-78-02

Polecamy sprzęt

RTV - AGD - SAT

System sprzedaży ratalnej bez pierwszej wpłaty
Transport gratis

Zapraszamy

od 10.00 do 18.00, w soboty od 10.00 do 13.00



STOLARKA

ALUMINIUM
DREWNO
PCV

**SYSTEMY
SUCHEJ ZABUDOWY
WNĘTRZ**

JAROCIN

ul. Dąbrowskiego 6
tel. (0-62) 747-39-37

ul. Węglowa 28
tel. (0-62) 747-30-58



"ADLER BIS"

**NOWOŚĆ
PŁYTA RATTANOWA**

**SZAFY I ZABUDOWY
Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
Z PŁYTY I LUSTER**

ORIGINAL

PERGO

**SZWEDZKIE
PODŁOGI LAMINOWANE**

JAROCIN, ul. św. Ducha 15, tel. 747-57-37



SKŁAD OPAŁU I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
w JAROCINIE, ul. Węglowa 23
tel./fax 747-22-67

PRYZMA S.A.

oferuje tanio

WYSOKOKALORYCZNY WĘGIEL

- kostka, orzech, groszek - gat. I
- koks gruby, orzech II
- miały węglowe

Opał na terenie miasta dostarczamy od 1 tony bezpłatnie!
Dzisiaj tanio kupisz, zimą do pieca wrzucisz!!!

oraz szeroką gamę

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Zapraszamy codziennie 7⁰⁰ - 16⁰⁰, soboty 7⁰⁰ - 13⁰⁰

Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Kotlinie

SPRZEDA

DWA MAGAZYNY

o pow. 986 m² i 556 m²
wraz z działką o pow. 1,42 ha

Oferty pisemne składać
w terminie 1 m-ca
od ukazania się ogłoszenia

STOPTER K-20 28,00 zł
ATLAS PLUS 37,00 zł
ATLAS KLEJ 15,90 zł
KAFELKI ŚCIENNE 26,20 zł/m²
CIESZYŃKA 5 | 19,30 zł
CIESZYŃKA 10 | 34,30 zł
DEKORAL POLINIĄK 5 | 23,40 zł
DEKORAL POLINIĄK 10 | 44,10 zł

Zapraszamy 8.00 - 16.30
„CHEMICO”
Jarocin, ul. św. Ducha 13

(837/99)

OKNA DRZWI PCV i ALUMINIUM

Profil PLUS PLAN bez kadmu i ołowiu
Okucie AUBI

Pełne wyposażenie okna w cenie standardu
BRAMY GARAŻOWE
ROLETY ZEWNĘTRZNE
PARAPETY

Bezpłatny pomiar i transport
UWAGA: Jakość przewyższająca cenę

P.H.U. MONOPLAST

63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15, pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
Tel. (0-62) 747-32-91 w. 45

62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
Tel./fax (0-61) 438-24-31



Bank Rozwoju Cukrownictwa S. A. Oddział Poznań, Filia Witaszyce
ul. Kolejowa 19, tel. 740-14-28

oferuje

KREDYTY PREFERENCYJNE

dla rolnictwa na zakup rzeczowych środków
do produkcji rolnej na rok 1998/1999

- atrakcyjne formy oszczędzania
i gromadzenia środków
- korzystne formy kredytowania

ZAPRASZAMY

Firma Szymańscy

Henryk Szymański

Autoryzowany Dealer



DAEWOO

SPRZEDAŻ i SERWIS SAMOCHODÓW

- Polonez Caro, ATU, TRUCK • CITROËN C-15
- DAEWOO TICO, NEXIA, ESPERO
LEGANZA i NUBIRA



Bezpłatna obsługa przez 3 lata
na LANOSA, NUBIRĘ i LEGANZĘ
Darmowe części i oleje

Upusty cen:

- NEXIA 2.000 zł
- ESPERO 4.500 zł
- LANOS od 1.000 zł do 3.000 zł
- TICO 2.500 zł
- Polonez Atu i Caro 2.500 zł
- Polonez TRUCK złomowanie - 3.000 zł
- LEGANZA 5%
- Super atrakcyjny kredyt

- Atrakcyjne ubezpieczenia
- Montaż instalacji gazowych
- Montaż urządzeń przed kradzieżą, znakowanie pojazdów

UBEZPIECZENIA i UDZIELANIE KREDYTÓW NA MIEJSCU

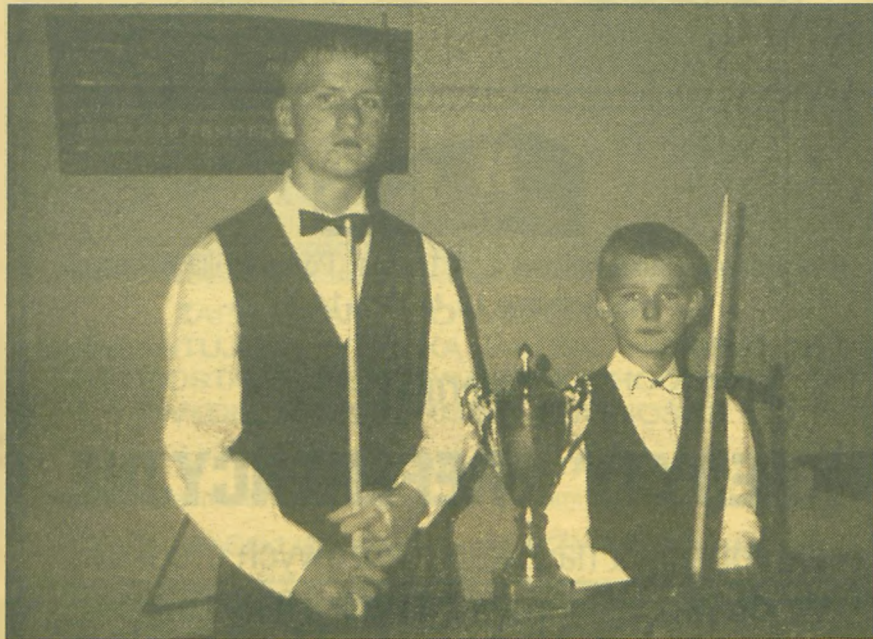
Serdecznie zapraszamy od 8.00 do 18.00

62-415 Pyzdry, ul. Mostowa 6, tel. (0-63) 276-84-62, fax 276-86-00

SPORT

Junior Nowak wicemistrz

Sławomir Nowak, jedenastoletni bilardzista z Witaszyc, zdobył tytuł wicemistrzowski podczas Mistrzostw Polski do lat 15 w snookerze.



Marcin Nitschke i Sławomir Nowak (z prawej) - mistrz i wicemistrz Polski młodzików w snookerze

Zawody zostały rozegrane w Matchroom Snooker Club w Krakowie. Sławek, który dotychczas osiągał sukcesy w pool - bilardzie i po raz pierwszy wystartował w tak poważnej imprezie rozgrywanej w snookerze, był rewelacją zawodów. Pasjonujący był jego pojedynek półfinałowy z bardziej doświadczoną Hanną Mergies z Wrocławia. Przy stanie 2:2 Sławek Nowak zagrał fenomenalną partię, uzyskując najlepszy wynik turnieju - 36 punktów. W finale Nowak uległ Marcinowi Nitschke z Zielonej Góry. Junior Nowak powrócił do Witaszyc z dwoma pucharami: za drugie miejsce w mistrzostwach i za najlepszy rezultat w turnieju. Sędzią głównym krakowskich mistrzostw był Jacek Rudowicz z Kalisza.

Od 25 do 27 września odbywały się Mistrzostwa Polski kobiet w trzech

Brąz Spitalniak

Paulina Spitalniak, wychowanka Włodzimierza Szymkowiaka z UKS -u Kotlin, obecnie zawodniczka Skry Warszawa wywalczyła brązowy medal w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego w Kielcach.

Do startu na dystansie 100 metrów przystąpiło 48 zawodniczek. Paulina Spitalniak pobiegła w czwartej serii eliminacyjnej, zwyciężając z czasem 12,50 sek. Mimo iż właśnie w czasie tego biegu wiał najsilniejszy przeciwny

odmianach pool - bilarda, w których wzięło udział 16 zawodniczek. Jarociński Klub Bilardowy reprezentowały dwie zawodniczki: seniorka Sylwia Nowak i juniorka Monika Radziejewska - obie z Goliny. W pierwszym dniu mistrzostw rozgrywane były zawody w "8". Obie reprezentantki JKB zajęły w nich 9 miejsce (po dwóch zwycięstwach i dwóch porażkach). W drugim dniu - grano w 14,1 - Nowak zajęła 7 miejsce, a Radziejewska - 9. Najgorzej było ostatniego dnia (turniej w "9"), gdyż obie zawodniczki przegrały swoje pierwsze gry.

W minioną sobotę w barze "Bilard" odbył się turniej w pool - bilardzie "9". Pod nieobecność Andrzeja Nowaka w zawodach zwyciężył Tomasz Bitner, który w finale pokonał Sławomira Nowaka.

(pwn)

wiatr, Spitalniak wywalczyła awans do finału z trzecim rezultatem. Zdaniem Włodzimierza Szymkowiaka jego była podopieczna miała szansę zwyciężyć w finale, gdyby była w pełni sprawna. Niestety, na rozgrzewce przed biegiem eliminacyjnym skręciła nogę w kostce. Mimo to w eliminacjach pobiegła znakomicie. W finale za pierwszym razem, kiedy któraś z rywalek popełniła fałstart, Spitalniak wystartowała idealnie. Niestety, w powtórzonym starcie spóźniła wyjście z bloków (wystartowała dopiero jako szósta) i choć poprawiła swój rekord życiowy (uzyskała czas 12,45 sek.) zajęła trzecie miejsce. Paulina miała jeszcze startować w skoku w dal, lecz ból nogi uniemożliwił jej ten występ.

(pws)

Ligowe wyniki

W kaliskiej A klasie rozegrano już szóstą, a w B klasie - piątą kolejkę spotkań. W niektórych zespołach doszło już do zmiany trenerów.

W A klasie drużyna Solidarności Radlin spisuje się ze zmiennym szczęściem. Tym razem piłkarze z Radlina zremisowali na własnym boisku z Baryczą Przygodzice 3:3. W następnym pojedynku ligowym Solidarność poprowadzi nowy trener - **Tomasz Musiałek**, dotychczasowy kierownik drużyny w Jarocie Jarocin, ostatni trener Victorii.

W W B klasie zespoły Ziemi Jarocińskiej uzyskały następujące wyniki: Proсна Chocz - Błękitni Kotlin 2:0 (nie udał się debiut w roli trenera Błękitnych **Wiesławowi Mielczarkowi**); Polonia Żerków - Unia Szymanowice 2:3 (gole dla Polonii: T. Gościński i S. Wawrzyniak); Neorol Chrzan - Grom Golina 2:4 (gole dla Gromu: Arkadiusz Kowalczyk 2, L. Michałak i H. Kaźmierczak).

Tabela kaliskiej B klasy po V rundzie

1. Proсна Chocz	5	10	9:5
2. LZS Krzywosądów	5	10	10:6
3. Unia Szymanowice	5	10	11:8
4. Grom Golina	5	10	7:5
5. LZS Fabianów	5	8	9:9
6. Polonia Żerków	5	7	10:7
7. Neorol Chrzan	5	5	10:10
8. Błękitni Kotlin	5	4	6:10
9. Inter Pieruszyce	5	4	9:12
10. LZS Borzęciczki	5	1	5:14

Młodzieżowe zespoły Jaroty tym razem wygrywały. Juniorzy młodszy pokonali w Nekli Płomień 3:1, trampkarze starsi pokonali w Miłostawiu Orlika 2:0, a trampkarze młodzi rozgromili w Paczkowie miejscową drużynę 7:0.

(pw)

Technik w memoriale

Reprezentantka klubu UKS Technik Jarocin Monika Bryll zajęła ósme miejsce w Małym Memoriale Janusza Kusocińskiego, zwanym nieoficjalnymi mistrzostwami Polski młodzików w lekkiej atletyce.

Tegoroczny Mały Memoriał odbywał się od 26 do 27 września w Kielcach. W mistrzostwach wzięli udział mistrzowie makroregionów oraz zawodnicy zgłoszeni z dodatkowego limitu przyznanego każdemu województwu. W ciągu dwóch dni na kieleckim stadionie zaprezentowało się ponad 700 zawodników, którzy osiągnęli znakomite rezultaty (dopisała pogoda!).

Bardzo dobrze w mistrzostwach zaprezentowała się jedyna reprezentantka klubu UKS Technik Jarocin - Monika Bryll. W szerokim finale rzutem dyskiem zaprezentowała się 21 zawodniczek. W rankingu, sporządzonym przed zawodami przez organizatorów Bryll, trenująca od miesiąca pod okiem Macieja Koniecznego, sklasyfikowana była na 17 miejscu. Podczas konkursu w trzeciej serii rzutów Monika rzuciła dysk na odległość 29 metrów i 56 centymetrów, bijąc swój rekord życiowy, ustanowiony przed dwoma tygodniami podczas mistrzostw makroregionu, o blisko dwa metry. Reprezentantka Technika awansowała do ścisłego finału zawodów z siódmym rezultatem. Tylko kilkunastu centymetrów brakowało zawodniczkę z Jarocina do szóstego (nagradzanego) miejsca. Ostatecznie Bryll zajęła ósme miejsce, co jest ogromnym osiągnięciem dla zawodniczki, która do tej pory nie była nawet w kadrze województwa, a także jej trenera, który tak ją zmotywował, że w ciągu czterech tygodni poprawiła swój najlepszy wynik o ponad cztery metry.

(pw)

Z jednym medalem

Z jednym medalem wrócili judocy Ipponu Jarocin z finału Ogólnopolskiego Turnieju Klasyfikacyjnego kadetów i kadetek w judo, które odbyły się 26 i 27 września w Słupsku.

W zawodach startowało około trzystu zawodników i zawodniczek z około stu klubów. reprezentanci Ipponu walczyli bardzo dobrze. Wszyscy wygrali po kilka walk. Najlepiej spisał się Tomasz Kiełb w wadze 60 kg, który w bardzo dobrym stylu wygrał cztery walki eliminacyjne, lecz w finale uległ minimalnie na punkty rywalowi z Warszawy i zajął drugie miejsce. Dobrze spisał się Wojciech Tomczak (50 kg), który zajął dziewiąte miejsce. Dobrze walczyli także Łukasz Józefiak (60 kg) i Piotr Kowalski (73 kg), ale nie zajęli punktowanych miejsc. Spośród dziewczyn najlepiej zaprezentowała się Hanna Wiertelak w wadze +78 kg, która wywalczyła piąte miejsce, będąc o krok od medalu.

(pwt)

Wiadomości sportowe w JA-Radiu

Sponsorem audycji jest firma VOX-WITAR

Niedziela, godz. 18¹⁵

